

SERWIS NR 403 - 09.04.2018

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW  
I KOMENTATORÓW**

**■ Komisja vatowska będzie w stanie wydobyc wiele prawdy na światło dzienne.**

„Służba narodowi musi być zawsze ukierunkowana na dobro wspólne, które zabezpiecza dobro każdego obywatela”. Tak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II w Sejmie w 1999 r. Dwie dekady później te słowa pozostają dewizą naszego rządu” - napisał premier Mateusz Morawiecki.

**Gospodarka na czwórce z plusem.**

Dane zaskoczyły ekonomistów. Lepsze od oczekiwania dane o wzroście gospodarczym w końcu ubiegłego roku i dobra koniunktura w I kwartale skłoniły ekonomistów do kolejnej fali podwyżek prognoz wzrostu PKB na cały 2018 r.

**GUS: deficyt sektora finansów publicznych w 2017 roku wyniósł 1,5 proc.**

Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2017 roku stanowił 1,5 proc. PKB, natomiast dług sektora ukształtował się na poziomie 50,6 proc. PKB - podał we wstępnym szacunku Główny Urząd Statystyczny. Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych spadł w ub.r. o 0,8 pkt proc. (do 1,5 proc. PKB) głównie w wyniku istotnej poprawy wyniku kasowego budżetu państwa (o ok. 21 mld zł), na co z kolei wpływ miał przede wszystkim wzrost dochodów budżetowych, podało Ministerstwo Finansów.

**Moody's pozytywnie o długu Polski. Spadnie do 49 procent PKB**

Eksperti Moody's doceniają lepszą od oczekiwań sytuację fiskalną kraju. Dług sektora finansów publicznych Polski spadnie do 2019 r. do 49 proc. PKB - stwierdziła w raporcie agencja ratingowa .

**Prof. Zbigniew Krysiak: Najniższy od roku 1990 deficyt nie jest przypadkiem**

Deficyt, czyli ten wskaźnik 1,5 procenta PKB najniższy od roku 1990, a więc od początku transformacji, czyli po 25 latach, nie jest przypadkiem. Ten miernik jest taką zagregowaną miarą, czy jedną z wielu zagregowanych miar, które pokazują jak wiele pozytywnych przemian

dokonyje się w sferze życia gospodarczego i społecznego .

**Takich pozytywnych danych o deficycie sektora finansów nie było od 20 lat**

Choć „Sztukmistrz z Londynu, były MF rządu PO-PSL Jan Vincent Rostowski mówił nie tak dawno jeszcze, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”, to jest dokładnie odwrotnie. Takich pozytywnych danych o deficycie sektora finansów nie było od 20 lat. Deficyt sektora rządowego i samorządowego wyniósł na koniec 2017 r. zaledwie 1,5 proc. PKB, choć jeszcze w 2016 r. było to 2,3 proc. PKB, zaś dług sektora finansów publicznych spadł z 54,2 proc. do dawno niewidzianego poziomu 50,6 proc. w relacji PKB. Tak agresywnie i nieuczciwie atakowane w ostatnich 2 latach Lasy Państwowe miały nie tylko 8 mld zł przychodu, ale i blisko 450 mln zł zysku, a do budżetu państwa zapłaciły 2 mld zł podatków czyli znacznie więcej niż podatki płacone przez zagraniczne sieci handlowe w Polsce. Nadal rosną wpływy podatkowe z CIT, PIT, VAT, z opodatkowania hazardu, jak i z podatku od instytucji finansowych i to w niektórych przypadkach o kilkanaście procent. Dochody LOT-u, którego były premier Donald Tusk nie chciał bronić i który miał być wykonany przez OLT - Exspres, osiągnęły poziom ok. 300 mln zł i który w tym roku przewiezie ponad 8 milionów pasażerów. Zadłużone i deficytowe górnictwo za rządów PO-PSL za zeszły rok, ale już pod innymi rządami przyniosło ponad 3,5 mld zł zysku. Z pewnością Donald Tusk będzie miał co robić i w 2018 r. i w 2019 r. oprócz oglądania telewizji i gry w piłkę z wnukami. Na pewno będzie gościem, zarówno komisji śledczej d/s Amber Gold, jak i komisji d/s wyludzeń podatku z VAT, a być może również będzie miał coś do dorzucenia w sprawie prywatyzacji Ciech-u jak i tzw. afery hazardowej, która może mieć jeszcze całkowicie nową odsłonę.

**Będzie komisja śledcza ds. wyludzeń VAT. "Straty dla finansów publicznych na 200-300 mld**

Projekt uchwały o powołaniu komisji śledczej ds. wyludzeń VAT został złożony w Sejmie - poinformował na Twitterze poseł PiS Marcin Horała. Komisja będzie liczyć 9 członków i zbada działania instytucji w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

**Polski przemysł zaskoczył analityków. Widać wysoki wzrost zatrudnienia**

Renomowana międzynarodowa firma IHS Markit nie przestaje wystawiać dobrych ocen naszej gospodarce. Z przeprowadzonych przez nią badań wynika, że tempo rozwoju polskiego przemysłu nie zmalało.

**Jarosław Kaczyński zabrał opozycji zabawki z „konwoju wstydu”.**

Prezes Jarosław Kaczyński przeciął kryzys związany z ustawą degradacyjną. Przeciął wysadzając kryzys w powietrze. Tak jak się wysadza szyb naftowy czy odwiert, gdy wybucha w nim pożar. W taki sam sposób, w jaki wysadził płonąca sprawę nagród i przywilejów dla ministrów i wyższych urzędników. Prezes PiS powiedział, że Prawo i Sprawiedliwość oraz sejmowa większość nie są już zainteresowane ustawą degradacyjną, skoro prezydent Andrzej Duda zgłosił weto.

Cd.Str.2.

**■ Połowy tygodnia (14.)**

Po odrzuceniu przez Dudę ustawy degradacyjnej przypuszczalnie zakończy ona swój żywot parlamentarny. PIS zasugerował, że z ich strony sprawa jest już zakończona. Czyli ewentualna nowa ustawa, o ile powstanie za tej prezydentury, musi zostać napisana w BBN. A jak łatwo zgadnąć tam nie powstanie.

Albo powstanie taka, na mocy której da się obniżyć stopień wyłącznie Rokossowskiemu, a i to po kilkuletnim przewodzie sądowym i tylko do stopnia generała porucznika...

Nagrody rządowe zaczęły żyć własnym życiem. Ni z gruszki ni z pietruszki stały się powodem do spadku poparcia dla PIS. A to oznacza, że sondaże robione były bardzo sprytnie, zapewne pytania wprowadzające były rzetelnie sformułowane. Albo media opozycji mają nadal tak duży wpływ na robienie ludziom sieczki w głowie...

I wtedy PO postanowiła jeździć po kraju autobusem (co za oryginalny pomysł) z wypisanymi wysokościami nagród. A kwoty budzą szacunek. A dodatkowo w małych miejscowościach to i jeszcze zawiść.

A PIS? A PIS ze swoimi specjalistami od propagandy wzmocnił efekt dywagacjami premiera Glińskiego o sensowności podróży kilku osób jachtem dookoła świata za jakieś 20 baniek.

I wtedy dopiero odezwał się Kaczyński. Zapowiedział obniżkę pensji posłów, senatorów, prezydentów miast, marszałków i ich zastępców. I dodatkowo zapowiedział, Wernyhora jeden, że ministrowie oddadzą przyznane im nagrody na potrzeby Caritas. Skąd wiedział?

A na to dyrektor Caritas Polska powiedział, że przyjmują tylko dobrowolne datki.

A to się Panie porobiło...

PO i Nowoczesna zabalgotwały. PO bo ma swoich ludzi w terenie, a swoich posłów ma w d... zaś Nowoczesna, bo sama jest w d...

I wtedy PIS powiedział, że wist Kaczyńskiego jest po prostu genialny i podobne bla, bla, bla...

Schetyna (PO) wystawił w Warszawie kandydata na prezydenta we Wrocławiu. To Ujazdowski, który kiedyś był w PIS. Oczywiście kandydatura ta zostanie uzgodniona z PO, z Nowoczesną i PSL w terminie późniejszym...

Ma powstać komisja śledcza ds. wyludzeń podatku VAT za rządów PO i PSL. PO i Nowoczesna uważają, że należy obradami objąć również rządy PIS. Według rozpowszechnianych danych wypłynęło za rządów Tuska i Pawlaka ponad 200 mld zł.

Nawiasem mówiąc skoro były polityczne przekrety, to dlaczego Ziobro w tej dziedzinie nie ma sukcesów? Dlaczego nie siedzą np. Nowak i Parafianowicz? Albo Rostowski i Szczurek? No dlaczego?

„tu.rybak“

http://blogmedia24.pl/node/79814

Można więc powiedzieć, że w niespodziankach jest remis.

### **Jarosław Kaczyński: 10 kwietnia nie będzie końcowego raportu ws. katastrofy smoleńskiej**

Nie będzie końcowego raportu ws. katastrofy smoleńskiej na ósmą rocznicę tragedii, 10 kwietnia br.; będzie za to raport częściowy, który pokaże, co bezsprzecznie zostało już ustalone - powiedział w wywiadzie dla "Gazety Polskiej" prezes PiS Jarosław Kaczyński.

### **Ks. abp W. Depo: Potrzeba nam daru jedności w wierze i w życiu moralnym**

Potrzeba nam daru jedności w wierze i w życiu moralnym – mówił w niedzielę na Jasnej Górze - metropolita częstochowski ksiądz arcybiskup Wacław Depo. Jego zdaniem, „w świecie i w Europie robi się wszystko, żeby Polskę osłabić w jedności”.

### **Konrad Szymański o kulisach rozmów z KE: "Polacy nie dali się rozegrać."**

Polacy nie dali się rozegrać. To jest kapitał na przyszłość. Ta sprawa jest bezprecedensowa. Dziś jest czas, by pokazać, że potrafimy tym napięciem zarządzić zgodnie z własnym interesem. Są stolice, którym jest na rękę, by Polska była zaangażowana w ten spór tak długo jak to możliwe. Są też siły w Polsce – oczywiście opozycyjne – które przecież otwarcie liczą na to, że wzmocnią się dzięki temu konfliktowi, dzięki aktorom zewnętrznym; że im trudniejsze relacje Polski z otoczeniem, tym lepiej dla nich. Liczę na to, że się w końcu przeliczą i zostaną ze swoim wstydem za rozgrywanie swoich partyjnych interesów kosztem Polski w UE.

### **Organizacyjne spotkanie członków KRS**

Piętnastu sędziów z Krajowej Rady Sądownictwa chce jak najszybszego zwołania pierwszego posiedzenia Rady. W tej sprawie wystosowali do pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf specjalny list. Prezes nie spieszy się jednak z wykonaniem swojego obowiązku.

### **Mitera: Czekamy na zwołanie pierwszego posiedzenia KRS przez I prezes SN**

Czekamy, aż I prezes SN Małgorzata Gersdorf zwoła pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa i tym samym wypełni swój obowiązek ustawowy - powiedział w środę zasiadający w KRS sędzia Maciej Mitera.

### **Minister Elżbieta Rafalska nie ma wątpliwości: "Przywróciliśmy godność polskiej rodzinie"**

Zasilenie domowych budżetów środkami pochodzącymi ze świadczenia wychowawczego 500+ znacząco wpłynęło na zmniejszenie liczby osób korzystających z pomocy społecznej. Od dwóch lat 500+ wspiera polskie rodziny. Nie sprawdziły się złowieszcze zapowiedzi mówiące ani o marnotrawieniu przez rodziny świadczenia 500+, ani o rozleniwieniu Polaków i dezaktywizacji kobiet na rynku pracy. Mamy rekordowo niskie bezrobocie na poziomie 6,8%. Stopa bezrobocia maleje, wzrastają wskaźniki liczby zatrudnionych i nowych ofert pracy. Tak dobrych wyników nie odnotowywano od 26 lat.

### **Revolucja w Karcie Dużej Rodziny. Wiek dzieci nie będzie już miał znaczenia**

Od 2019 roku o kartę będą mogli ubiegać się rodzice, którzy kiedykolwiek wychowywali co najmniej 3 dzieci. - Członkiem dużej rodziny jest się przez całe życie - podkreśla minister Elżbieta Rafalska.

### **Minister zdrowia obiecuje: będzie więcej lekarzy w Polsce. Ale zarobki za granicą kuszą**

Minister zdrowia Łukasz Szumowski stwierdził, że emigracja lekarzy jest "jedną z większych bolączek systemu".

### **Wydatki budżetu przyspieszają**

Ministerstwo Finansów poinformowało, że wydatki majątkowe budżetu państwa po lutym 2018 r. przyspieszyły do 619,8 mln zł z 188,15 mln zł po styczniu, co stanowi 2,9 proc. kwoty planowanej na 2018 rok.

Sprzedaż detaliczna w Polsce w lutym wyższa o 7,9 proc.

Sprzedaż detaliczna w Polsce w lutym wzrosła o 7,9 proc. rdr, po wzroście o 5,6 proc. rdr w styczniu - podał Eurostat. W ujęciu miesięcznym sprzedaż wzrosła o 1,5 proc.

### **Polacy zadłużają się potęgę. Mamy dwa razy więcej kredytów niż oszczędności**

Rośnie wartość kredytów bankowych spłacanych przez Polaków. W lutym było to aż 528 mld zł. Na lokatach mamy natomiast coraz mniej pieniędzy – 270 mld zł. Z wyliczeń Expandera wynika, że stosunek kredytów do lokat.

### **Inflacja w marcu wyniosła 1,3 proc.**

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2018 r. wzrosły o 1,3 proc. rdr, a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny spadły o 0,1 proc. - podał Główny Urząd Statystyczny.

### **Żywność tanieje i będzie taniej.**

Głównie jaja i mleko. Nadchodzi chwila wytchnienia po galopujących podwyżkach cen z 2017 r. Do końca czerwca jaja potanieją o 21 proc., a mleko o 8 proc.

### **Wild: W tym roku koncepcja architektoniczna CPK**

Harmonogram zakłada, że do końca tego roku nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na koncepcję architektoniczną Centralnego Portu Komunikacyjnego - wskazał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP Mikołaj Wild.

### **Dobry początek roku dla budowlanki. Rozpoczęto 20 proc. więcej budów niż przed rokiem**

W styczniu i lutym 2018 roku oddano do użytkowania o 10 proc. więcej mieszkań niż przed rokiem - wynika z danych GUS. W tym samym okresie rozpoczęto budowę 27,8 tys. mieszkań, co oznacza wzrost o 20,3 proc.

### **Podatki: 8,5-proc. CIT dla inwestujących w najem nieruchomości**

Ministerstwo Finansów w nowej wersji projektu ustawy o reitach proponuje 8,5-proc. stawkę CIT dla firm inwestujących w najem nieruchomości - napisano w wykazie prac legislacyjnych, gdzie opublikowano zamiar przedstawienia projektu ustawy o firmach inwestujących w najem nieruchomości.

### **Lasy Państwowe w 2017 roku zarobiły ponad 430 mln zł**

Lasy Państwowe, zarządzające na blisko jednej trzeciej powierzchni kraju, zarobiły w ub.r. 432 mln zł brutto - poinformowała PAP rzeczniczka LP Anna Malinowska. Do budżetu państwa LP wpłaciły 2 mld zł, w tym ok. 160 mln zł tzw. podatku od sprzedaży drewna. Do gmin trafiło 270 mln zł. Zysk LP w 2017 roku okazał się niemal identyczny z tym, jaki osiągnięto w 2016 roku.

### **Dywidenda PKO BP po czterech latach przerwy. Państwo zgarnie prawie 300 mln zł**

Największy bank w Polsce zaproponował, że podzieli się zyskiem. Akcjonariusze czekali na dywidendę długo, ale od tego roku powinni mieć wypłaty regularnie.

### **Ponad 1,2 mld zł z funduszy unijnych dla drogowców i kolejarzy**

Ponad 1,2 mld zł z funduszy unijnych trafi do drogowców i kolejarzy. Dzięki tym pieniądzom Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybuduje drogę S17 z Warszawy do Garwoliny, zaś PKP Intercity zmodernizuje, a warszawska Szybka Kolej Miejska kupi pociągi.

### **Najniższy poziom bezrobocia w UE od 2008 roku. Bezkonkurencyjne Czechy**

Bezrobocie w strefie euro wyniosło w lutym 8,5 proc., natomiast w całej UE 7,1 proc. - wynika z opublikowanych w środę pełnych danych Eurostatu. W górę za to idzie inflacja, która w marcu wyniosła według wstępnych.

### **Deficyt w FUS na koniec '17 wyniósł 2,19 mld zł - ZUS**

Deficyt w FUS na koniec 2017 wyniósł 2,19 mld zł - wynika z informacji o wykonaniu planu finansowego FUS opublikowanego przez ZUS.

### **Projekt nowego Kodeksu pracy do kosza. Propozycji Komisji Kodyfikacyjnej nie poprzemy**

Komisja nad projektem nowego Kodeksu pracy pracowała od września 2016 roku do marca 2018 r.

### **Kto zarobi na Pracowniczych Planach Kapitałowych?**

Pracownicze Plany Kapitałowe to nie tylko większe emerytury Polaków. Według ekspertów to szansa na szybciej rosnącą gospodarkę. Co rok PPK mogą powiększać PKB naszego kraju nawet o 1 pkt. proc. Do tego pomogą zastąpić część unijnych pieniędzy od lat przeznaczanych na inwestycje, gdy środki z UE się skończą - piszą eksperci mBank Research.

### **NBP: aktywa rezerwowe Polski na koniec marca wyższe niż na koniec lutego**

Na koniec marca oficjalne aktywa rezerwowe Polski, zarządzane przez NBP, wyniosły 96,9 mld euro i były wyższe o 1,9 mld euro niż na koniec lutego - podał w piątek bank centralny w komunikacie.

### **"Rzeczpospolita": przekręt na kuratora**

Wrocławska Prokuratura Regionalna bada, czy dwaj sędziowie dopuścili się zaniedbań, ustanawiając kuratorów dla właścicieli i spadkobierców nieruchomości przy ul. Puławskiej 141 w Warszawie.

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/79816>

## ■ Panikarze

Kilka miesięcy temu PiS minął półmetek kadencji, w której sprawuje władzę. Od początku nie było łatwo. Jedyne w pierwszych dniach można było mieć nadzieję, że droga usłana będzie różami. Tymczasem nie było nawet miesiąca spokoju, nie mówiąc już o tradycyjnych stu dniach. Partia przez wiele lat sprawująca władzę wpadła w cykl rządzony emocjami. Kiedyś my wierzyliśmy, że "zima wasza, wiosna nasza". Tym razem oni nie chcieli w ogóle czekać. Wierzyli, że obalenie dopiero co wybranej władzy jest kwestią tygodni, może miesięcy. Nie mogło się to oczywiście sprawdzić, ale huśtawka nastrojów trwała i koszty emocjonalne rosły. Skutkowało to barbaryzacją życia politycznego.

Opozycja nazwała się totalną, co oznaczało ni mniej, ni więcej to, że nie ma zamiaru mieścić się w tradycyjnym modelu. Miast wypracowywać swój program i poważnie uczestniczyć w pracach legislacyjnych Sejmu i Senatu, uwierzyła w moc politycznych happeningów i nawet dokonała próby zamachu stanu w grudniu 2016 r., czyli po roku kadencji parlamentu. W tym czasie szczytowała nadzieja na skuteczną pomoc "zagranicy". Następny rok przyniósł stopniowy spadek nadziei na ten czynnik sprawczy dużych zmian, a może nawet przewrotu w Polsce. Wypaliła się także druga podstawa żywionych nadziei, czyli "ulica". Skończyło się na dwóch erupcjach, które nie znalazły przedłużenia. Pierwsza, to duża demonstracja KOD-u, druga, to czarna demonstracja kobiet.

Wydawać by się mogło, że opozycja wyciągnie z tego jakieś wnioski i zmieni wzór swojego postępowania. Tymczasem PO i Nowoczesna wpadły w pułapkę "pijarowa". Jest nią nawyk przygotowywania "przekazu dnia". Prezentowany on jest przez "gadające głowy" wyspecjalizowane w telewizyjnych "setkach", czyli 100-sekundowych prezentacjach streszczających całość. Mają one oczywiście być efektowne i w tym kierunku poszedł wysiłek. A prac programowych jak nie było, tak nie ma. Lepiej by wyszli, gdyby wypracowali jakąś atrakcyjną, alternatywną w stosunku do rządowej propozycję. Co więcej, mają na to coraz mniej czasu.

Brak sukcesów sprawił, że partie opozycyjne zaczęły się wypalać. Umacniają się konflikty, parę osób od nich odeszło. Im dalej, tym gorzej.

Kilka tygodni temu nieustanne atakowanie rządu, ombacywanie, szukanie luki, wreszcie przyniosło tymczasowy sukces. Tak jak na zasadzie praw statystycznych nawet ślepej kurze trafia się ziarno. Sprawa była całkiem niewinna- Pani Premier i ministrowie dostali nagrody. To, że nie byli i nie są należycie opłacani za swą pracę, było i jest oczywiste. Okazało się jednak, że ci, którzy twierdzili, że w polskim społeczeństwie jest dużo zawiści i zazdrości, mieli rację. Nie ma tu mowy o żadnych cechach narodowych. Idzie tylko o to, że akurat ta przypadłość jest częściej obecna wśród Polaków niż wśród wielu innych społeczeństw.

Obserwuję to w Kanadzie. Tak rozpowszechnionej zawiści tu się nie widzi, ani nie czuje. Przykładowo, powinny to uczucie budzić corocznie publikowane listy najlepiej zarabiających ludzi spośród pracujących w sektorze państwowym. Nazywa się je "Sunshine Lists" i zawierają one nazwiska tych, którzy zarabiają rocznie ponad 100 000 dolarów rocznie. Nie są to jakieś Himalaje, gdyż nawet w

swojej kilkusobowej rodzinie mam dwie takie osoby (jedna pracuje w sektorze prywatnym). W miasteczku, w którym mieszkam (17 tysięcy mieszkańców) najwięcej w ubiegłym roku zarobił szef policji, Michael Osbourne (\$156,464). Najczęściej reprezentowani byli policjanci (20) i strażacy (9). Na trzecim miejscu znalazła się grupa z Urzędu Miejskiego (6). Prawdą jest, że policjanci i strażacy, dzięki temu że są uzwiązkowieni zarabiają dużo i w małych miejscowościach kładą budżet. Niekoniecznie wysokość zarobków wynika z ogromu wykonywanej pracy. Policjanci mówią, że gdy kończą szkołę, to dostają pistolet. Natomiast, gdy strażak kończy szkołę, to dostaje poduszki.

Sprawa podwyżek wywołała zaskakująco duże zamieszanie wśród naszych polityków i dziennikarzy. Towarzystwo wpadło w popłoch. Nawet przejmowano się groźbami red. Durczoka. Całe szczęście, że problem rozwiązał błyskotliwie dr Jarosław Kaczyński, najwybitniejszy polski polityk od czasów Marszałka Józefa Piłsudskiego. A z całego incydentu należy wyciągnąć ten wniosek, że motyw zazdrości jest silny w polskim społeczeństwie i trzeba będzie go wykorzystać w najważniejszej konfrontacji tych lat, czyli wyborach parlamentarnych 2019 r. Trzeba będzie też pamiętać o bardzo sprytnym pomysle PO wychodzenia na ulice przy pomocy plansz ("konwój wstydu").

O niskiej odporności "naszych" świadczy też reakcja na nagły nalot byłego prem.D. Przechery-Tuska. Grzmiał i groził. To taki styl "brukselski". Ten człowiek stracił kontakt z rzeczywistością. Ale nie do końca. Na moje oko, zachowanie Tuska było reakcją na zatrzymanie Kapicy. Proces dobierania się do człowieka odpowiedzialnego za wiele zła, jakie występowało w Polsce za jego kadencji dotarł do wysokiego szczebla. A właśnie tam gdzie wśród urzędników i polityków wysokiego szczebla są palące dowody na winę Tuska. Stąd chciał zapewnić tych mniej odpornych, że będzie ich bronił, niech powstrzymają się od "sypania".

Lepiej zareagowali ludzie. Gremialnie odpowiedzieli, że na Tuska czeka Program Cela+. I słusznie. A w razie startu w wyborach prezydenckich czekają plansze i plakaty ze słynnym zdjęciem "żółwikowym" z Putinem.

A po drodze do wyborów w 2019 r. czekają nas wybory samorządowe i więcej rozrywki niż poprzednio, choćby w wyborach prezydentów: Warszawy, Gdańska, Wrocławia i Szczecina. Potem będzie całociowy raport o Zbrodni Smoleńskiej. Stałym elementem będzie sadzanie malwersantów związanych z PO. Zawsze można liczyć na pomoc Żydów. To temat samograj. Mają kolosalny potencjał napędzania wyborców PiS-owi. A oni dopiero niewinnie zaczęli. Poważniejsza rozgrywka przed nami.

JASNOŚĆ WIDZĘ.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/79805>

## ■ Trzy lojalności, trzy patriotyzmy.

"Solidarne Liberum Veto pani Małgorzaty Gersdorf i Andrzeja Dudy." Czy to jest dobry tytuł dla dzisiejszego felietonu? Z pewnością nie, chociażby z tego powodu, że to co łączy panią Prezes Małgorzatę Gersdorf z panem Prezydentem Andrzejem Dudą nie jest ani

solidarnością ani tradycją Solidarności, ale łączy ich partykularny interes polityczny ANCIEN RÉGIME. Interes starego reżimu wyrażany jest przez różne środowiska, w których tkwią oboje vetujący.

Pan Andrzej Duda poszukuje kompromisu ze środowiskiem dawnej "wojskówki" zasiedlającej aktualne BBN, natomiast pani Małgorzata Gersdorf blokując działanie Krajowej Rady Sądownictwa stawia veto całemu polskiemu sądownictwu - kontynuuje intrygi starej stalinowskiej tradycji Duraczówki.

Solidarne Liberum Veto pani Małgorzaty Gersdorf i Andrzeja Dudy. Różne środowiska, różne interesy, choć manifestują się podobnie. Dlatego powstaje pytanie: Czy Beata Szydło zamiast Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich? Ani to pytanie ani odpowiedź nie jest nonsensem. W przeciwieństwie do wniosków felietonu w Polityce. Pani Beata Szydło staje się najprawdopodobniejszym kandydatem na polskiego prezydenta.

Piszę o tym od ładnych kilka miesięcy. Polityka jest działalnością zespołową i zależy najpierw od jakości zespołu, a dopiero później od przywódcy. [link] Jarosław Kaczyński tworzy system, poszukując najlepszych kandydatów na zespołowych przywódców dla Polski. Gdy widzę takie działanie w służbie Polski, jestem gotów poprzeć te wysiłki, nawet gdy widzę błędy i pomyłki. Wiem, że ani w przyrodzie ani wśród ludzi nie istnieją bezbłędne systemy i tylko pracując razem z dobrze współpracującymi ludźmi można budować działania odporne na zakłócenia. Dopiero wtedy możliwa jest długoterminowa robota w służbie Polski. Wtedy gdy sprawne zespoły postawią sobie cel osiągnięcia strategicznego sukcesu naszej Ojczyzny, szansa na sukces może być dobrze wykorzystana w naszym wspólnym interesie.

Natomiast gdy widzę inne zachowania i motywacje, to trzeba się poważnie zastanowić, co z tym zrobić.

A więc na przykład Andrzej Duda chce być przywódcą u władzy, której chce dla siebie. Małgorzata Gersdorf służy dawnej władzy dla starego reżimu w sowieckim stylu. Grzegorz Schetyna służy sam sobie, dążąc do zniszczenia wszelkiej konkurencji w walce o władzę.

To są te trzy lojalności, trzy patriotyzmy.

Może być więcej tych lojalności, a są tacy mistrzowie zdrady, którzy są gotowi do bardzo wielu lojalności. Ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka. Tu trzydziści srebrników, tam łaskawe spojrzenie, A więc przyszedł czas, by urwać łeb temu łajdactwu.

„michael“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79798>

## ■ Dawne,spokojne czasy nie wrócą

Nie wrócą czasy sprzed 1989 r., które były wręcz idylliczne jeśli chodzi o stosunki polsko-żydowskie w Polsce. W nowej, suwerennej Polsce otwarte puszkę Pandory i uwolnione zostały złe duchy wrogości do Polski. Najbardziej widoczna była żydowska gazeta dla Polaków, ale stopniowo powstawały jacejki kłuszącej żydowskiej V kolumny. Dziś straciła ona umiar, wyszła z cienia i wali cepem antypolonizmu.



Idylliczny obraz Polski przed bezlitosną wojną jej wypowiedzianą przez Żydów, pokaże opierając się na tekście Małgorzaty Niezabitowskiej pt. "Remnants: The Last Jews of Poland" (Resztki: Ostatni Żydzi w Polsce) zamieszczonym w wrześniowym numerze 1986 r. w "National Geographic" (vol.170, No.3). Liczy on 28 stron i jest ozdobiony świetnymi zdjęciami męża autorki, Tomasza Tomaszewskiego. Sam artykuł jest bardzo dobrze napisany. Utrzymany jest w nastroju smutku, nostalgii z pierwiastkami pesymizmu.

Przed wojną żyło w Polsce 3.4 mln. Żydów i stanowili oni drugie co do liczebności skupisko Diaspory w świecie. Dziś pozostało ich tylko 5 000. To jakby populacja małego miasteczka lub dużej wsi. Dominują starsi, samotni, schorowani ludzie po siedemdziesiątce. Jest trochę dzieci i niemal brak ludzi w średnim wieku. Wielu z nich mówi, że absolutnie są oni już ostatnimi polskimi Żydami. Po nich nikt już nie pozostanie. Oczywiście ten czas teraźniejszy dotyczy roku 1986 r. Od tego czasu wiele się zmieniło w kwestii żydowskiej w Polsce.

Autorka wraz z mężem pracowała latami, by zdobyć zaufanie małej żydowskiej społeczności żyjącej w Lublinie i okolicy. Strukturę artykułu stanowią wywiady z kilkoma członkami tej społeczności połączonymi wspólnymi modlitwami w domu modlitewnym w Lublinie. Te okazje do spotkań to święta: Rosh Hashanah, Yom Kippur, Simchas Torah, Pesachi i Shavuos. Spotykają się rzadko, więc dwie kłódki zamykające drzwi domu modlitwy są mocno zardzewiałe i trudno jest je otworzyć szmasesowi Matysowi Zobermanowi. Kiedyś w Lublinie mieszkało 40 000 Żydów i stanowił on centrum kulturalne, zwane w Europie "Żydowskim Oxfordem". Działy tu słynne szkoły Talmudyczne i kabalistyczne. Pracowały świetne drukarnie i wydawnictwa publikujące książki w języku hebrajskim. Dziś trudno jest zebrać "minyana", czyli quorum wynoszące 10 mężczyzn powyżej 12 roku życia pozwalające na odbycie wspólnych modłów. Z trudem zapewnia się je dzięki Żydom z okolic Lublina. Jeszcze kilkanaście lat wcześniej przychodziło nawet 20-30 i była koszerne kawiarnia. Teraz wymierają szybko.

Żydzi z artykułu M.Niezabitowskiej różnią się postawami wobec Polaków. Częściej są pozytywni. Najbardziej widać to u Zygmunta Warszawera z Warszawy. W czasie okupacji niemieckiej ukrywał się on w podlubelskich wsiach. Teraz obowiązkowo jest tam gościem na polskich weselach, chrztach i pogrzebach. Nieodmiennie powtarza w swoich mowach jako zaproszony gość: "Moi zbawcy" i obejmuje to wszystkich obecnych.

Inaczej Szmulewicz, krawiec z zawodu, ten jest przekonany, że wszyscy Polacy nienawidzą Żydów. Nie ma na niego argumentów. Niezabitowska pyta człowieka, kim są roześmiani ludzie siedzący wokół stołu na tarasie widniejącym na starym zdjęciu wiszącym na ścianie tuż ponad maszyną do szycia. Dalszy dialog wyglądał następująco:

"To jest dom leśniczego, gdzie się ukrywałem w czasie wojny" - odpowiedział Szmulewicz.

"Kim oni są? To Żydzi?" - dąży autorka.

"Żydzi? Jacy Żydzi? To są leśnicy, Polacy, którzy uratowali mi życie".

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79793>

## ■ PiSologia

W zamierzonych czasach zimnej wojny istniała sowietologia, a w jej ramach tzw. kremlinologia. Ta ostatnia zajmowała się odgadywaniem aktualnych układów personalnych na Kremlu na podstawie oficjalnych zdjęć, kolejności przemawiania itp. Mamy obecnie renesans tego typu dociekań, z tym, iż dotyczą one nie sowieckiej władzy, ale stosunków w łonie rządzącej Zjednoczonej Prawicy, a w szczególności w Prawie i Sprawiedliwości.

Publicyści Antypisu, którzy jeszcze miesiąc temu ograniczali się do standardowych wyzysk pod adresem Jarosława Kaczyńskiego obecnie silą się na polityczne analizy typu: kto z kim i dlaczego. Podam tu przykład początkującego blogera Salonu24 o nicku OstatniMit. Jeszcze 28 marca 2018 napisał on notkę "Dlaczego Krzysztof Kononowicz jest lepszy od Jarosława Kaczyńskiego?" {TUTAJ(link is external)}, a już w dwa dni później, w tekście "Od serca o Prawie i Sprawiedliwości" {TUTAJ(link is external)} analizuje:

"Jesteśmy oszukiwani, zarówno przez ludzi takich jak Sakiewicz, jak i takich ludzi jak Lis.

Osobiście uważam że PiS nie rzadzi Polską, czego najlepszym dowodem jest uwalenie Macierewicza, rozbięcie rządu pisowskiego betonu i zastąpienia ich nie-wiadomo-kim. Morawiecki to człowiek banków, Duda to nauczyciel, a Kaczyński to przywódca partii która została odsunięta od władzy. Kto za kim stoi i kto kim rzadzi? Jeśli chodzi o premiera, sytuacja jest prosta. Za Morawieckim stoją niemieckie i pewnie brytyjskie banki, za Dudą stoi wojsko, a raczej wierchuszka wojskowa, a za Kaczyńskim? Kaczyński jest wodzem bez armii, prezesem partii która jest fikcją literacką. Realna siła pisowskich dostojników to dostęp do pieniędzy publicznych, które oczywiście są pieniędzmi zrabowanymi polskiemu narodowi."

Tego rodzaju analizy stały się istną epidemią. Uprawia je np. Kamil Sikora piszący w Wp.pl, lub Stanisław Janecki dowodzący w portalu wPolityce.pl, że weto prezydenta Dudy w sprawie ustawy degradacyjnej oraz ostatnia wypowiedź Donalda Tuska [o tym, czego to on nie dokona w Polsce w 2019 roku] są początkiem kampanii prezydenckiej Dudy i Tuska. Mój ulubiony komentator UPARTY uważa, że wszystkim winien jest sojusz prezydenta Dudy z Jarosławem Gowinem, określane przez niego wdzięcznym mianem Dudowina.

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79791>

## ■ Państwa faszystowskie

Miejscowa V kolumna przy pomocy Międzynarodowego Towarzystwa Wychowywania Polski (MTWP) od dwóch lat usilnie stara się włączyć nasz kraj do grona państw faszystowskich. Nie jest to możliwe, więc mimo usilnych starań, do tej pory nie udało się tego zrobić. Samo słowo "faszyzm" zleksykalizowało się, więc przestało pełnić funkcje opisowe. Służy raczej jako sposób wyrażania emocji.

Z tymi państwami faszystowskimi od dawna jest bałagan. Pewność dotyczy jedynie Włoch i Niemiec. Tylko kilka innych państw ma w miarę solidnie zapewnione miejsce na liście. Inne

pojawiają się i znikają, więc nie można ich bardzo poważnie traktować. Oto przykładowa lista państw faszystowskich z okresu II wojny światowej: Niemcy, Włochy, Węgry, Słowacja, Rumunia, Chorwacja, Bułgaria, Finlandia, Hiszpania i Portugalia. A tak wygląda jedna z list krajów faszystowskich z okresu powojennego aż do czasów współczesnych (za kryterium podano "faszystowskie elementy i ideologie w polityce narodowej"): Portugalia (1932-1974), Hiszpania (1936-1975), Syria, Bułgaria, Armenia, Wenezuela, Boliwia, Grecja i Węgry.

Ja też mam swój pomysł. Otóż "faszyzm" bardzo często występuje w parze z "antysemityzmem". Ba, to właśnie "antysemityzm" często bywa powodem węszenia i oskarżania o "faszyzm". Oba pojęcia-epitety wprzęgnięte zostały w wielką religię współczesną noszącą nazwę "Holokaust". Ten z kolei dokonał się w ciągu kilku lat II wojny światowej. Jego sprawcą była III Rzesza. Jeżeli chce się kogoś zaklasyfikować jako współsprawcę, to nie da się nie sięgnąć do listy państw wspierających Niemcy hitlerowskie. Każdy żołnierz-obcokrajowiec wspierający Wehrmacht, każdy kilogram zaopatrzenia zwiększający moc niszczycielską Niemiec, w tym wzmacniając zdolności przeprowadzenia Holokaustu. W ten sposób dotarliśmy do listy państw Osi.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/79785>

## ■ XI Katyński Marsz Cieni – Warszawa, 8 kwietnia 2018 r.

W niedzielę 8 kwietnia 2018 r., o godz. 15.00, wyruszy spod Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie XI Katyński Marsz Cieni. Weźmie w nim udział kilkuset rekonstruktorów.



„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.